

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 0.00
z dostaw.

Nr. 559

Słowo Polskie

Cena pojedynczego
numeru
we Lwowie
i na prowincji

40 Mk.

Z granicą

Biblioteka Jagiellońska
Kraków

codziennie rano

Lwów ul. Zimorowicz. 11-15.
Rokopisów nadesłanych nie zwraca się

Rokopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Państwo wobec mniejszości.

—o—

1.

Mniejszości istniejące w państwie naszym posiadają — biorąc rzecz najogólniej — dwojaką postać: historycznie-kulturalną i przyrodniczą; są zjawiskiem pochodnym, tworem przeszłości dziejowej, tak politycznej, jak też cywilizacyjnej, i zjawiskiem pierwotnym, tworem przyrody (ziemi i krwi).

Mazurzy w Prusach Wschodnich są dla państwa niemieckiego mniejszością przyrodniczą (etniczną i językową); dla Polski byłiby po wcieleniu w granice naszego państwa przez długi czas mniejszością historycznie-kulturalną. Zniemczeniu Slezanie czy Kaszubi tworzą u nas wspólnie z kolonistami germańskimi niemiecką mniejszość narodowościową, oczywiście tylko w historycznie-kulturalnym, w politycznym znaczeniu. Przyrodniczo bowiem, etnicznie grupa niemieckiej ludności w Polsce jest zlepkiem kilku ułamków różnych bardzo mniejszości etnicznych i językowych, o odrębnych gwarach i kulturach ludowych

Podhalanie czy Podolanie tworzą zamknięte w sobie grupy etniczne, ci ostatni pod względem historycznym kulturalnym są zróżniczkowani, i zaliczani do trzech, względnie nawet pięciu mniejszości narodowościowych (pominąwszy żydów): a to (politycznie) do polskiej, staroruskiej, rosyjskiej, zachodnio-ukraińskiej i ukraińskiej, a cywilizacyjnie (wyznaniowo) do polskiej (łac.), rusińskiej (gr. kat.) i rosyjskiej (praw.).

Poleszacy czy Ruśniacy na Wołyniu są tylko mniejszością etniczną, pod względem historycznie-kulturalnym nie mają twarzy, narodowościowo nie są zróżniczkowani.

Wszystkie też mniejszości, jakie w państwie naszym istnieją można sprowadzić do dwóch zasadniczo różnych typów, dwóch odmiennych całkowicie kategorii: 1. historycznie-kulturalnej (narodowościowej), 2. przyrodniczej (etnicznej).

Mniejszości narodowościowe są produktem historii; niezależnie od tego, czy tworzyły się na podłożu wspólności etnicznej i językowej, czy też wbrew niej. W Polsce, która ulegała różnym wpływom cywilizacyjnym, która w okresie niepodległości swej państwowej nie prowadziła wobec warstw ludowych żadnej polityki kulturalnej, a w okresie niewoli i demokratyzacji podzielona między trzy obce państwa była przedmiotem polityki kulturalnej rządów zaborczych, w Polsce bardzo znaczne obecne różniczkowanie narodowościowe jest wynikiem tych różniczkowań etnicznych, ile przedewszystkiem braku własnego państwa w ubiegłym wieku i celowej pracy zaborców, którzy oparli się na różnicach etnicznych starali się je wykształcić w historycznie-kulturalne dla rozbicia i zniszczenia narodu polskiego.

Mniejszości narodowościowe jakie w państwie naszym obecnie istnieją, nie pokrywają się jednak z mniejszościami etnicznymi, i nie mogą być z nimi utożsamiane.

Pierwszą też zasadą polityki państwa wobec mniejszości winno być dokładne rozróżnienie mniejszości historycznie-kulturalnych od przyrodniczych, narodowościowych od etnicznych.

W traktacie wersalskim Polska zobowiązała się zapewnić mniejszościom etnicznym (ethniques-raciaux) i językowym te same prawa, co innym obywatelom polskim. W szczególności art. 9 traktatu między Polską a głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi powiada, że w miastach i okręgach zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli języka innego, niż polski, rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauk w ich własnym języku. Postanowienie to nie przeszkodzi rządowi polskiemu uczynić w tych szkołach nauczanie języka polskiego obowiązkiem.

W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, mniejszościom tym zostanie zapewniony słuszny u-

Program ministra skarbu Jastrzębskiego.

Londyn, (Tel. wł.) 11 sierpnia. „Journal de Połogne“ zamieszcza dłuższy wywiad z ministrem skarbu p. Jastrzębskim.

Minister skarbu powiedział między innymi: Ze względu na to, że nie rozwinąłem jeszcze w Sejmie swego programu, nie będę wdawać się w szczegóły swego planu finansowego, przedstawię go tylko ogólnie.

Sytuacja gospodarcza Polski nie jest taka, by nie można było wierzyć w lepszą przyszłość. W roku bieżącym i w dwóch następnych latach trzeba się

liczyć z deficytem, lecz ten deficyt będzie się zmniejszał.

Chwili obecnej nie uważa minister za stosowną do zaciągnięcia większej pożyczki. Minister starać się będzie przedewszystkiem przystosować system podatków do obecnych warunków, następnie zaś pozyskać kapitały zagraniczne w celu inwestycji przez zniesienie tych niedogodności, które panują obecnie w obrocie dewizami zagranicznymi.

Zarządzenia w tej mierze wydane będą w jak najbliższym czasie.

Z komisji dla spraw Wschodniej Małopolski.

Warszawa, (Tel. wł.) 11/VIII. Zwołane na dziś posiedzenie komisji ekspertów dla sprawy Wsch. Małopolski, uległo bezterminowemu odroczeniu, gdyż na wniosek komisji premier Nowak uznał za konieczne zwiększenie jej składu o kilku członków.

Zaproszono do niej posłów: Hausnera (PPS.),

Grzędzielskiego (PSL.), p. Bogusława Longchamps'a i dra Godlewskiego, adwokata ze Lwowa.

Z chwilą ich przybycia, komisja wznowi swe obrady. Obradom przewodniczyć będzie p. Bobrzyński.

Expose de Facty.

Rzym. (PAT.) De Facta wygłosił w Izbie krótkie expose rządowe. Oświadczył on, że wobec tego samego składu politycznego i parlamentarnego rządu program jego pozostaje bez zmiany. Najpilniejszym

zadaniem jest zrównoważenie budżetu. Mówiąc o polityce wewnętrznej, ubolewał Facta nad zastojem życia politycznego wywołanego przez ostatnie wypadki.

dział w korzystaniu, oraz w przeznaczaniu sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przysługują z funduszy publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne“.

Traktat wersalski uznaje istnienie w Polsce mniejszości tylko w jednej postaci: postaci przyrodniczej (wyjąwszy religijną), nie uznaje i nie wspomina nigdzie o tej drugiej, historycznie-kulturalnej, niema w nim bowiem nigdzie nawet wzmianki najlżejszej o mniejszościach narodowościowych.

Wedle też traktatu wersalskiego państwo nasze jest zobowiązane chronić swoje mniejszości etniczne (a nie narodowościowe), zapewniając im w szkołach początkowych naukę w ich języku potocznym, (to jest przeważnie narzeczu ludowym), obok obowiązkowej nauki języka państwowego i narodowego, to jest polskiego. Wedle traktatu wersalskiego używanie wszystkich naszych języków ludowych, języków mniejszości etnicznych, winno być odpowiednio ułatwione, poza szkołą, także i w sądzie. Idzie o to, aby ludność, która w ogromnej swej większości nie włada żadnym językiem literackim, w szczególności językiem państwowym, nie znajdowała skutkiem tego w życiu publicznym najmniejszych trudności, aby mogła w sądzie i w urzędzie swobodnie posługiwać się mową swą potoczną.

Powyższe zobowiązania zaciągnięte wobec głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zgodne są całkowicie z naszym państwowym i narodowym interesem.

Zachowanie i troskliwe ochranianie jednostek etnicznych, które stanowią naturalne podglebie i niewyczerpalne źródło twórczych sił kultury narodowej musi być jednym z najpierwszych zadań każdego państwa narodowego i demokratycznego, które w szerokich masach ludowych, w ich naturalnie-kulturalnych, swoistych indywidualnościach, opartych i wyrastających z odrębności i indywidualności ziemi, jaką uprawiają — posiada wiecznie żywy, niewyczerpany zbiornik twórczych, rozwojowych możliwości. Mniejszości etniczne są zjawiskiem naturalnym, w życiu kulturalnym i w twórczości narodu bezwzględnie dodatnim, i państwo niema żadnej racji, by dążyć do zniszczenia, do wytopienia tych odrębności, przeciwnie winno je najstaranniej ochraniać i pielęgnować. Naród, który wyniszczył swe odrębności etniczne staje się jałowym, przestaje być twórczym.

Zasadą polityki kulturalnej państwa wobec mniejszości etnicznych, jakie posiada, winno być protegowanie ich ludowo-kulturalnych i ludowo-je-

zykowych indywidualności, w imię twórczego rozwoju narodowej kultury.

U nas jednak sprawę tą, najzupełniej jasną i oczywistą dla Zachodu gmatwa i komplikuje niesłychanie fakt, że nasze etniczne mniejszości w przeważnej swej części, są oparciem dla mniejszości narodowościowych, które stale z nimi się utożsamiają i niestety utożsamiane są również przez nasz rząd, którego polityka zwłaszcza na wschodzie, traktuje systematycznie mniejszości etniczne, jako kategorię polityczną i historycznie-kulturalną; sprowadza je pod mianownik istniejących zresztą — ale ponad i poza nimi — mniejszości narodowościowych.

Znalazło to swój najjaśniejszy wyraz w naszej Konstytucji, która nie rozróżnia mniejszości etnicznych od narodowościowych, i w przeciwieństwie do jednoznacznych artykułów traktatu wersalskiego nie czyni żadnej wzmianki o mniejszościach etnicznych, a natomiast mówi wyraźnie o mniejszościach narodowościowych, zapewniając im „pełny i swobodny rozwój“, przyczem jest jasnym, że jako mniejszość etniczną uznaje tylko te grupy ludności, z którymi utożsamiała się, któraś z przekazanych nam, jako historyczny produkt niewoli, mniejszości narodowościowych.

Konsekwencją takiego stanowiska jest tępienie i niszczenie w Polsce wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego mniejszości i odrębności etnicznych na rzecz mniejszości narodowościowych.

A więc toleruje się, gdy Kaszuba, mówiący potocznie po kaszubsku, uczęszcza do szkoły niemieckiej, skoro czuje się narodowościowo (politycznie i historycznie-kulturalnie) Niemcem; a więc ruśniaków wołyńskich uszczęśliwia się szkołą „zachodnio-ukraińską“ lub ukraińską — ponieważ nie uznaje się ruśniackiej, wołyńskiej mniejszości etnicznej, a nie mogąc zrozumieć, jak grupa etniczna może nie mieć narodowości, zalicza się ją — w braku lepszej — do mniejszości narodowościowej ukraińskiej i oddaje na łup ukrajinizacji. Tępi się jej odrębności etniczne na rzecz narodowościowych.

Dotychczasowa polityka kulturalna naszego rządu polega na tępieniu mniejszości i odrębności etnicznych, a popieraniu i rozwijaniu mniejszości narodowościowych. Jedno i drugie jest przeciwne najpierwszym kulturalnym i politycznym interesom państwa. Błąd ten, oparty o brak zrozumienia dla różnicy istotnej między grupą etniczną i narodowością, wynika stąd, że polityka naszego państwa wobec mniejszości służy celom politycznym, a nie kulturalnym.

(m.)

Przegląd polityczny.

OPINJA FRANCUSKA O NOCIE BALFOUR'A.

Przed zamierzonym spotkaniem w Londynie Poincaré'go z Lloyd George'm, rząd angielski, jak wiadomo, zwrócił się do rządów innych mocarstw sojusznicznych z notą, w której wyraźnie powiada, że jeśli Stany Zjednoczone nie skasują długu Anglii względem nich, wówczas rząd brytyjski będzie zmuszony prosić swoich dłużników w Europie o spłatę należących się mu od nich sum.

Dziś, gdy w Londynie rozpoczęły się już narady pomiędzy dwoma premierami, a nota lorda Balfour'a będzie służyła Lloyd George'owi za tło do jego wywodów polityczno-finansowych, nie dziw, że stanowisko rządu brytyjskiego, zaznaczone w nocy, w tak ważnych sprawach, jak spłata długów międzysojuszniczych, porusza niezwykle opinię krajów zainteresowanych.

Wczoraj podaliśmy na tem miejscu opinię o nocie londyńskich kół amerykańskich, na których wywarła wrażenie niedobre. Otóż prasa francuska, przy pominięciu solidarności, jaka istniała czasu wojny, pomiędzy państwami walczącymi, o wolność narodów zaatakowanych przez Niemcy, słusznie powiada, że dzisiaj, najskromniej pojęta solidarność, wymaga, żeby żaden z sojuszników nie był zobowiązany do płacenia jakiemuś innemu, dopóki nie otrzyma od Niemiec sum niezbędnych dla odbudowy swych produkcji: fabryk, kopalń, domów itp.

Nota wszakże angielska, — zwraca uwagę „Temps“, — rozumie inaczej. Wychodzi ona z założenia, że sprzymierzeńcy, dłużnicy Anglii, powinni jej spłacić swoje długi, nawet wówczas, gdy nie otrzymają odszkodowania za straty poniesione, które krępują ich i paraliżują kredyt.

Poza tem, nota stawia jeszcze zasadę, że spłaty, jakich się domaga od Francji, Włoch i innych dłużników, nie będą zależały od Anglii, lecz od Stanów Zjednoczonych, od tego, jak się one zachowają względem swojej dłużniczki — Wielkiej Brytanji.

Słowem, że gdy się jeszcze doda do tego, moratorium dla Niemiec, którego Anglia jest zwolenniczką, to przedstawi się nam widok tego rodzaju: Anglia, która nie została spustoszona, nie traciłaby nic, gdyż odzyskałaby na sojusznikach równowagę tego, co jest dłużna Stanom Zjednoczonym.

Niemcy, które także nie były zniszczone, nie zapłaciłyby nic, gdyż korzystałyby z moratorium.

Zapłaciłyby i straciłyby więc jedynie te kraje sojusznice, które były najechane i spustoszone.

Taki w istocie jest sens moralny noty rządu angielskiego. Nie są nią zachwyceni i w poważnej prasie angielskiej.

„Times“ między innymi powiada, że „nietylko przyczyni się ona do postanowienia sojuszników, a być może i nasze Dominiony, w sytuację drażliwą, lecz może być ze szkodą innych interesów brytyjskich“.

„Morning Post“ jest zdania, że nota źle usposobi Amerykę, Francję zaś doprowadzi do rozpacz.

To ostatnie najpewniej nie nastąpi, w każdym razie jednak odbije się fatalnie, wogóle na sprawie uregulowania długów między państwami.

NA MARGINESIE OSTATNIEJ MOWY ANGIELSKIEGO KANCLERZA SKARBU.

Jak wiadomo, rząd angielski poprzedził otwarcie konferencji londyńskiej ważnymi oświadczeniami, w których określił stanowisko, jakie wobec spraw na niej omawianych, zajmuje. Chodzi tu o notę Balfour'a w sprawie długów międzysojuszniczych i dwie mowy ministrów: Lloyd George'a i kanclerza skarbu, sir Roberta Horne'a.

Otóż w odpowiedzi na ustępy przemówienia Horne'a, w których ten porównując opodatkowanie obywateli francuskich z angielskimi, podniósł wysokość i ciężar tego ostatniego, jako o wiele wyższego, niż francuskie, paryski „Temps“ zamieszcza parę złośliwych uwag.

Naprzd stwierdza, że podział majątkowy jest inny we Francji niż w Anglii. Anglia, jako kraj posiadający wielu bardzo bogatych podatników, może uzyskać wydatny dochód przez wielkie obciążenie, nie wpędzając nikogo w nędzę. W kraju majątków średnich, jak Francja, rzecz przedstawia się odmiennie.

„Mógłby ktoś rzec, — pisze dalej „Temps“ — że wielkie bogactwo dowodzi wybitnej aktywności i inteligencji, tych, którzy je zbierają, i gdyby Francuzi potrafili, mieliby taką samą fortunę, jak Anglicy. Rozumować tak znaczyłoby jednak zapoznawać z historią, jak obecne stosunki obu narodów. Anglia bowiem posiada warunki wzbogacenia się, których niema Francja. Przytoczymy dla przykładu jeden prosty fakt. Kiedy się weźmie do ręki statystykę importu i eksportu Niemiec w ostatnich dwu miesiącach, zauważyć można, iż import przewyższa eksport tylko w dwu pozycjach: artykułów żywnościowych i produktów mineralnych tj. przedewszystkiem węgla. Któż dostarcza tego Niemcom? Oczy-

wiście dostawcą jednego i drugiego jest przedewszystkiem Anglia. Francja więc niema takich środków wzbogacenia się. Wreszcie nie należy zapominać o tem, że Francuzi zupełnie na co innego, niż Anglicy, obracają swoje oszczędności. Podczas kiedy Anglicy mogą swobodnie umieszczać swoje kapitały na dobry procent, czy w obligacjach, czy w obcej walucie, czy w przemysle, to Francuzi zmuszeni są subskrybować pożyczkę w Credit National i zakupywać bonny Tresor francais, aby umożliwić odbudowę zniszczonych wojną obszarów“.

Wreszcie wywołuje „Temps“ przykre wspomnie-

nia z wojennej przeszłości i przypomina lata 1915 i 1916, kiedy to Francja i Anglia nawzajem dostarczały sobie materiałów wojennych, żywności itd., a w tych to czasach powstał dług Francji. Wtedy podawane przez Francję i Anglię były wielce nierówne, wtedy Francja sprzedawała po cenie kosztów produkcji, a Anglia... grubo zarabiała.

Tak wygląda w oświetleniu francuskim okrzyczana przez przedstawiciela rządu angielskiego wysokość ciężarów podatkowych zgnębionych(?) obywateli Wielkiej Brytanji.

Bawaria a Rzesza.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Journal“ donosi z Berlina, że rokowania między rządem Rzeszy a delegacją bawarską wczoraj wieczorem zakończyły się. Słychać, że porozumienie nastąpi na tej podstawie, że rząd bawarski cofnie swoje rozporządzenie a rząd Rzeszy złoży w Reichstagu oświadczenie, iż na przyszłość nie będzie przedkładał ustaw, któreby mogły naruszyć suwerenność poszczególnych krajów.

Berlin. (PAT.) Dziś przedpołudniem zakończono formalnie rokowania między rządem Rzeszy a rządem bawarskim. Spisano protokół z przebiegu rokowań, który będzie przedłożony bawarskiej Radzie ministrów.

Berlin. (PAT.) Wolff. W wielkiej sali sejmu Rzeszy obchodzono dziś trzecią rocznicę konstytucji.

Frankfurt. (PAT.) Wolff. Spólnik w zamachu na Rathenau'a, Ernest von Salomon, został tu aresztowany.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ donosi z Meiningen, że wykryto tam tajne składy broni, a to 15 karabinów maszynowych, 25 pistoletów maszynowych 50 karabinów, 60.000 naboju, 400 granatów ręcznych i inne materiały.

Berlin. (AW.) Stronnictwo socjalistyczne i związki rob. w Kolonii, wysłały do Lloyd George'a pismo, w którym zwracają uwagę na niebezpieczne plany Poincaré'go, które obliczone są na oderwanie prowincji reńskich od Niemiec. Stronnictwo socjal. pragnie przeciwdziałać stanowczo wszelkim podobnym zamiarom.

1871 — 1922.

Paryż. (PAT.) Porównując zachowanie się Niemiec w stosunku do Francji w roku 1871, „Temps“ między innymi przypomina szereg złoceń wysłanych przez Bismarka do niemieckiego charge d'Affaires Waldersee'go, który niejednokrotnie zapewniał, że ze strony rządu francuskiego istnieje dobra wola. Waldersee pisał mianowicie do kanclerza, że rząd francuski ma zdecydowaną wolę objąć sytuację wewnętrzną i wykonać wszelkie zobowiązania przyjęte w traktacie frankfurdzkim. Francja wówczas już wypłaciła Niemcom 500 milionów franków i zapłaciła 150 milj. zamiast jednego miljarda, do którego zobowiązał ją traktat wersalski. Z drugiej zaś strony 4 dwiższe niemieckie zajmowały forty francuskie, wskutek czego armia francuska nie była w możności mierzenia się z armią niemiecką.

Temu stanowi rzeczy z r. 1871 przeciwstawia „Temps“ obecną sytuację Niemiec, które starają się uchylić od obowiązujących je wypłat, które pod postacią Reichwehry zachowały kadry wojskowe, które roją się od tajnych organizacji wojskowych, posiadają przemysł chemiczny, kryjący w sobie straszne niespodzianki i wyrabiają samoloty, mające być użyte tak dla celów wojskowych, jak i handlowych. W końcu „Temps“ proponuje Niemcom, aby wczuli się w zlecenia Bismarka. „Temps“ kończy, że Francja nie przyswoiła sobie teorii Bismarka, lecz nie można sobie wyobrazić, aby zgodziła się na to, aby ufnosć jej stała się przedmiotem szyderstw, oraz aby bezpieczeństwo jej było widocznie zagrożone. Istnieje wszak niewzruszone prawo samoobrony.

DEBATY NAD ROZBROJENIEM.

Kopenhaga. (PAT.) WBK. Kościelny Związek Świątowy dla propagandy rozbrojenia, obradował nad sprawą rozbrojenia. Przyjęto rezolucję wyrażającą wielkie zaniepokojenie z powodu faktu, że ludność znajduje się pod bronią i że wojskowe zbrojenia są jeszcze ciągle większe, niż przed r. 1914. Konferencja uznaje konieczność utrzymania drobnych sił wojskowych dla narodowego bezpieczeństwa, spodziewa się jednak nadejścia dnia, w którym Liga Narodów będzie miała na tyle autorytetu, by móc skłonić narody do stosowania metod rozjemczych i pojednawczych za pośrednictwem międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Warszawa. (AW.) Francja zgłosiła zapotrzebowanie od sierpnia br. na polskich robotników a mianowicie na 300 wykwalif. i 500 niewykwalif. górników, oraz większą liczbę robotników rolnych. Zapotrzebowanie górników wykwalifikowanych ma być pokryte z byłej dzielnicy pruskiej, zaś niewykwalif. w części z województw Królestwa (160 rob.), w części z byłej dzielnicy austriackiej i Śląska Cieszyńskiego (320 robot.). Robotników rolnych mają dostarczyć poszczególne urzędy pośrednictwa pracy.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa. (PAT.) Krakowska dyrekcja PKP. przesyła następujący komunikat w sprawie katastrofy kolejowej, która się wydarzyła 7 bm. na stacji Nowosielce-Gniewosz, przystając zarazem mylnie doniesienia niektórych pism: Pociąg Nr. 1396 z obciążeniem 796 ton, wyjechał ze stacji Nowosielce-Gniewosz popychaczem. Przed zwrotnicą wyjazdową, wskutek działania popychacza przy jednoczesnym hamowaniu parowozu pociągowego, podniosła się czwarta cysterna i wciągnęła 3 cysterny, które się przewróciły, niszcząc zwrotnicę i kalecząc równocześnie znajdującego się tam zwrotniczego. Ponieważ popychacz pracował w dalszym ciągu, wykoleiły się i inne cysterny. Ogółem wykoleiło się i uszkodziło 13 cystern, powodując uszkodzenie toru. Przywró-

cenie ruchu trwało 20 godzin. Komunikacja odbywała się z przesiadaniem.

OSTRE ZARZĄDZENIA PRZECIW PASKARZOM.

Budapeszt. (AW.) Wobec wzrastającej drożyzny min. spr. wewn. wdrożył przeciwko paskarzom nie tylko postępowanie karne, jak dziś ogłasza, wydano kategorię rozkaz natychmiastowego internowania osób, trudniących się spekulacją. Specjalnie komisje policyjne mają nadal badać ceny towarów na targach i składach.

PRZED KONGRESEM PARTII KOMUNISTYCZNEJ W MOSKWIE.

Ryga. (PAT.) Jak donoszą z Moskwy, na obecnym kongresie partii komunistycznej oczekiwać należy zaciętej walki pomiędzy odłamek pravicowym a lewicowym. Trocki żąda stosowania do opornych środków represyjnych. Sokolnikow i Radek, wygłosili na kongresie komunistycznym referaty o Genui i Hadze. Powzięto uchwały akceptujące stanowisko Sowietów na tych konferencjach. Kamieniew wystąpił na kongresie z przemówieniem, w którym zaprzeczył legendzie co do Lenina i oświadczył, że wkrótce powróci on do zdrowia.

Dublin. (PAT.) Reuter. Wojska rządowe zaatakowały wczoraj w nocy powstańców w Corku. Wywiązała się gwałtowna walka, która trwała przez całą noc. Sądzą, że upadek Corku ułatwi zakończenie operacji.

Londyn. (PAT.) Obecnie całe imperjum wielkiej Brytanji wraz z wszystkimi dominjami, ratyfikowało traktat waszyngtoński (o Pacyfiku i redukcji marynarki).

Rzym. (PAT.) Prezydent ministrów zatwierdził układ z 26 lipca br., w sprawie odstąpienia przez Niemcy niemieckiej własności prywatnej we Włoszech.

Katowice. (AW.) Wyższy urząd górniczy w Wrocławiu ustanowił dla niemieckiej części Górnego Śląska 3 rewiry górnicze: Bytom, Gliwice Południowe i Gliwice Północne.

ROKOWANIA GDAŃSKIE.

Warszawa. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w prezydium Rady ministrów narady referentów ministerjalnych pod przewodnictwem komisarza generalnego w Gdańsku p. Plucińskiego i prof. Weinfeldta nad sprawami polsko-gdańskimi. Chodziło z górą o 30 spraw, w których zapatrywania senatu gdańskiego i postępowanie władz gdańskich nie jest zgodne z naszymi sprawami zabezpieczonymi traktatami. Przedewszystkiem należą tu następujące sprawy: postępowanie władz celnych wolnego miasta Gdańska, które uniemożliwia przez niedostarczenie dat Polsce zestawienia bilansu handlowego, wydalanie z Gdańska obywateli polskich, rejestrowanie w Gdańsku nazwisk spółek, wprowadzenie przez Gdańsk identycznych z naszymi zakazów przywozu i wywozu, sprowadzenie do Gdańska tańszego cukru polskiego, wpuszczanie do Polski gdańskiego tytoniu itd. W czasie narad przedstawili nasi urzędnicy gdańscy dotychczasowy przebieg rokowań z Gdańskiem i w wysokim komisarzem Ligi narodów oraz już uzyskane korzyści, poczem ustalono wytyczne dla przyszłych rokowań, które niebawem mają się zacząć i które jak dotąd będzie prowadził p. Pluciński.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) Komisja graniczna przybędzie do Zabrze według wiadomości „Morning Post“ w końcu bieżącego miesiąca. Rozsiewane są pogłoski, że ma jakoby nastąpić zmiana dotychczasowej granicy pomiędzy Rudą a szczybami Delbruecka na korzyść Niemiec. Źródło tych wiadomości nie trudno jest do odgadnięcia.

Katowice. (AW.) W polskich kopalniach skarbowych Górnego Śląska wydobyto 248.992 ton węgla. Wywieziono koleją 173.770 ton. Na składach było węgla 49.762 tony. Wagonów amówiono 26.315, zaś dostarczono 18.931.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Nowa taryfa kolejowa, wprowadzona od 1 bm., ujawniła pewne usterki, uwarunkowane zmiennością naszych stosunków gospodarczych. W pierwszym rzędzie nastąpiło snízenie o 25 proc. taryfy na eksport drzewa obrobionego i podkładów. Uchwalone w końcu z. r. pod wpływem znacznej zwyzki naszej marki taryfy, straciły swą rację bytu dzisiaj, kiedy skutkiem spadku marki, waluta zagraniczna a z nią i ceny na drzewo znacznie wzrosły. Zrozumiałem jest przeto stanowisko ministerstwa kolei, które będąc największym spożywcą podkładów kolejowych i węgla, i jako taki zmuszone do placenia znacznie wyższych cen, uznało za słuszne podnieść odpowiednie opłaty za przewóz tych towarów, a sta nowisko to podzieliły i inne ministerstwa, jak ministerstwo skarbu, handlu i przemysłu, robót publicznych i rolnictwa. To też uchwalono znieść taryfę eksportową na drzewo, przenosząc jednocześnie podkłady z klasy IV. do III, jak również podwyższyć taryfę na węgiel z klasy VI. do V.

WALKA Z CHOLERĄ.

Warszawa. (AW.) Dotychczas skonstatowano na całym obszarze Rzeczypospolitej 41 wypadków cholery, z czego 38 w Równem. W liczbie tych ostatnich 32 wypadki zdarzyły się wśród repatriantów. Z ogólnej liczby chorych zmarło 23. Duża śmiertelność tłumaczy się wycieńczeniem repatriantów, których organizm nie jest zdolny przetrzymać tak ciężkiej choroby. Podjęto energiczną walkę z epidemią zarówno przy pomocy izolacji w szpitalach chorych i ich rodzin, jak przez przymusowe szczepienie. Naczelna komisja do walki z epidemią jest przygotowana do akcji i opanowanie w zupełności sytuacji.

REZERWOWANIE MIEJSC W POCIĄGACH ZNIESIONE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Ze względu na powiększenie się ilości pociągów pasażerskich i wobec dalszego postępu w uporządkowaniu ruchu osobowego na polskich kolejach państwowych, zniósł ministerstwo kolei żelaznych wprowadzoną w r. 1919 ze względu na ówczesne stosunki dość szeroko stosowaną zasadę rezerwowania miejsc w pociągach pasażerskich dla urzędników państwowych, udających się w podróżach służbowych itd.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą, że poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz odbył wczoraj konferencję z delegatem polskim w Lidze narodów prof. Askenezym. Dzisiaj przyjęty będzie p. Piltz przez p. ministra Narutowicza.

Warszawa. (AW.) Otrzymujemy dodatkową wiadomość o zalaniu przez ulewę kopalni węgla w Trzebinii, o czem przed kilkoma dniami donosiliśmy, mianowicie, że 20 osób straciło życie, a 190 niewiadomo czy żyją, znajdują się bowiem dotąd pod ziemią i nie zdołano jeszcze don ich dotrzeć.

Konferencja londyńska na drodze do kompromisu.

POINCARE GODZI SIĘ NA USTĘPSTWA.

Londyn. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych dowiadujemy się: Poincare postanowił opracować nowy plan, w którym oprze się na zasadach, ogłoszonych w nocy Balfour'a.

Plan ten polegałby w zasadzie na tem, że Francja poniosłaby pewne ofiary w sprawie odszkodowań lecz Anglja zrezygnowałaby z części długów wojennych.

Potwierdzenia tej wiadomości niema dotychczas, lecz w kółach dyplomatycznych uważają tę wersję za bardzo prawdopodobną.

Charakterystycznym jest, że sprawozdanie rzeczoznawców nie zostało w całości podane do wiadomości publicznej. Właściwy jego tekst trzymany jest w tajemnicy. Krążą pogłoski, że ta dziwna wstrze mięźliwość spowodowana została wyraźnym życzeniem Poincare'go, który pragnie nową podstawę porozumienia.

Lloyd George konferował wczoraj dłuższy czas z sir Horne'm, a prawie trzy godziny z Theunis'em. Popołudniu lord Curzon zjawił się u Poincare'go.

Delegaci belgijscy napierają na Lloyd George'a i Poincare'go w duchu pojednawczym, chcieliby mianowicie skłonić Poincare'go do zmodyfikowania częściowego jego żądań.

Ruch telegraficzny między Quai d'Orsay, a główną kwatery francuską w Londynie nie ustaje ani na chwilę. Wymiana depeesz bardzo żywa.

Paryż. (PAT.) Poincare zawiadomił prezydenta Republiki o stanie obrad konferencji londyńskiej i prosił go, by tenże zwołał posiedzenie Rady ministrów, ponieważ L. George ze swej strony zamierza odbyć Radę gabinetową. Rada ministrów zebrała się dzisiaj w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem Milleranda.

NOWY PLAN FRANCUSKI.

Paryż. (PAT.) Dnia 10 bm. rano odbyła się pod przewodnictwem Milleranda Rada ministrów, której obrady poświęcone były obecnej sytuacji politycznej. Między innymi przyjęła Rada ministrów do wiadomości ostatnio wymienione depeesz i wystosowała do Poincare'go depeesz, w której komunikuje mu swe stanowisko i jednogłośnie aprobuje w całej rozciągłości jego postępowanie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Milleranda, oświadczyła się za kompromisem na konferencji londyńskiej i uchwaliła upoważnić Poincarego do pewnych ustępstw na rzecz Anglii. Koła rządowe francuskie odmawiają bliższych szczegółów. Jak słyhać, Poincare ma się zrzec żądania granicy celnej nad Renem i zamknięcia celnego Zagłębia Ruhry. Natomiast wedle wiarygodnych informacji, ma Poincare zażądać udziału Francji lub wogóle aliantów w niemieckim przemyśle chemicznym i aeroplanowym. Nadto ma być na nowo podjęta myśl wprowadzenia nadzoru nad całym niemieckim przemysłem chemicznym, celem przeszkodzenia fabrykacji gazów trujących i innych materiałów wojennych.

Paryż. (PAT.) Wolf. Po wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów oświadczył minister spraw wewnętrznych w rozmowie z dziennikarzami, że nie wierzy w zerwanie konferencji londyńskiej.

OPINJA FRANCUSKA O SYTUACJI.

Paryż. (AW.) Opinia francuska jest podzielona w dążności osiągnięcia pomyślnych rezultatów targów o warunki francuskie. Podczas gdy koła finansowe nie życzą sobie zerwania konferencji, nacjonalistom byłoby to na rękę.

Paryż. (AW.) Pomimo wiadomości o nieustępliwym stanowisku Anglii, Francuzi nie tracą nadziei, że konferencja nie będzie zerwana, oraz, że dojdzie do porozumienia na podstawie kompromisu. Jak „Echo de Paris“ donosi, miał Poincare prosić belgijskiego prezydenta ministrów o pośrednictwo. W razie uwieńczenia pomyślnym skutkiem jego starania doprowadzenia do porozumienia, stanie się aktualną sprawa udzielenia Niemcom prowizorycznego moratorium.

GABINET ANGIELSKI ZA ZWOŁANIEM NOWEJ KONFERENCJI.

Londyn. (Tel. wł.) 11 sierpnia. Gabinet angielski na wczorajszym posiedzeniu powziął jednomyślnie uchwałę, popierającą politykę Lloyd George'a i stanowisko rzeczoznawców angielskich.

Jako rezultat wczorajszych obrad gabinetu angielskiego uważać należy pismo, wysłane przez delegatów angielskich do innych członków konferencji londyńskiej, w którym streszczone są główne punkty polityki angielskiej. Dokument ten omawia przede-

wszystkiem sprawę odszkodowań i sprawę długów wojennych.

Na posiedzeniu gabinetu angielskiego poruszano myśl zwołania nowej konferencji, któraby rozpatrywała sprawę anulowania długów wojennych, a temsamem umożliwiłaby Poincare'mu zmodyfikowanie jego programu i uzgodnienie tego programu ze stanowiskiem Izby francuskiej.

Gabinet angielski zbierze się dziś ponownie na posiedzenie.

LLOYD GEORGE LICZY SIĘ JESZCZE Z MOŻLIWOŚCIĄ ZERWAŃ.

Paryż. (PAT.) WBK. L'Oevre donosi, że Lloyd George na wypadek niedościa do porozumienia na konferencji, ma zamiar poruszyć kwestję długów ko-

Berlin. (AW.) Według doniesienia „Berliner Tagblatt“, prywatny sekretarz Lloyd George'a mister Grigg oświadczył dziennikarzom angielskim, że Lloyd George jest zdecydowany odrzucić program francuski. Miał on również oświadczyć, że trudno będzie utrzymać „entente cordiale“ na wypadek, jeżeli plan francuski nie ulegnie zmianie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Jak słyhać, Lloyd George celem uniknięcia zerwania konferencji, które pociągnęłoby za sobą poważne skutki, zamierza podobno odnieść się do Ligi Narodów w sprawach, co do których nie osiągnięto porozumienia, a to na podstawie art. 13 i 15 traktatu wersalskiego.

Londyn. (AW.) „Daily Chronicle“ uchodzący za organ Lloyd George'a, pisze: Chcąc osiągnąć jakie zyski z reparacji niemieckich, konieczne jest liczenie się z rzeczywistymi warunkami. Gdyby Francja zechciała ten problem praktycznie rozważyć, nie możnaby było wątpić, o porozumieniu. Niestety jednak chce, że u Francuzów przeważa nie polityczny, ale wojskowy sposób myślenia.

Paryż. (AW.) Według doniesienia specjalnego korespondenta „Petite Parisienne“, miał Lloyd George podczas przyjęcia w poselstwie belgijskim oświadczyć Poincaremu na jego wzmiankę o „wolnej ręce“ w stosunku do Niemiec, że zdaniem jego, zerwanie jest nieuniknione, gdyż warunki Poincarego nie nadają się do dyskusji. Charakterystyczne światło na sytuację rzuca uwaga jednego z angielskich rzeczoznawców, że Francja widzi dobrze, na jaki opór natrafiła ze strony Anglii. Jeżeli Poincaremu uda się przeforsować swoje plany, będzie to katastrofą dla całej Europy.

PESSYMIZM BIURA REUTERA.

Londyn. (PAT.) Reuter komunikuje: Wedle oficjalnych kół politycznych, zwłaszcza zagranicznych, sytuacja obecna pozostawia bardzo mało nadziei. Stanowisko Anglii zostało na konferencji bardzo jasno określone. Po tem uzyskało iednomyślną aprobatę angielskiej rady ministrów. Na ogół panuje przy puszczeniu, że gdyby sytuacja nie doznała radykalnej zmiany, prace konferencji w dniu dzisiejszym nie będą kontynuowane, iakkolwiek każda ze stron dokłada starań, aby uniknąć zerwania. Jednakowoż w chwili obecnej nie uprawnia do nadziei o polepszeniu sytuacji.

Londyn. (AW.) Biuro Reutersa donosi, że w kółach konferencji lond. zapatrują się bardzo krytycznie na sytuację, tak, że zerwanie konferencji nie będzie dla nikogo niespodzianką.

Leafield. (PAT.) W sytuacji na konferencji sprzy mierzonych nie zaszła prawie żadna zmiana. Posiedzenie nadzwyczajne gabinetu angielskiego, jakie odbyło się dziś popołudniu, trwało 2 godziny. Gabinet zaaprobował politykę uprawianą przez delegatów angielskich zarówno na konferencji szefów delegacji jak i zebraniu rzeczoznawców. W piątek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie konferencji, na którym przedłożony będzie formalnie raport rzeczoznawców i ponownie dokładnie zbadany przez rozmaitych delegatów.

Jak już podano, raport wykazuje odnośnie do propozycji Poincarego, że delegaci francuscy pozostali w mniejszości. Ponieważ propozycje te nie straciły jeszcze znaczenia, więc żaden inny plan nie może być brany pod uwagę, dopóki co do propozycji tych nie zostanie powzięta decyzja. Nie mniej panuje wśród wszystkich delegatów na konferencji przekonanie, że nie uda się osiągnąć porozumienia. W ciągu dnia dzisiejszego odbył L. George naradę z delegatami belgijskim i włoskim. Członkowie gabinetu angielskiego obecni na posiedzeniu, pozostają nadal w Londynie.

WYSIEDLANIE NIEMCÓW Z ALZACJI.

Strassburg. (PAT.) Havas. W dniu dzisiejszym od samego rana rozsyłane będą do szeregu Niemców w Alzacji i Lotaryngji rozkazy opuszczenia kraju. Odnośna lista obejmuje 500 nazwisk. Termin wyjazdu oznaczony został na sobotę wieczór.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO.

Zgubiono legitymację na imię Dra Wacława Żytyńskiego asystenta starszego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wydaną przez Rektorat tegoż Uniwersytetu pod Nr. 75. Ktoby znalazł uprasza się o łaskawie zgłoszenia ul. Główny 5. Klinika Dziecięca. 3520

Zgubiono indeks akademicki na nazwisko Leon Skiba-Ucziwy znalazca zechce łaskawie oddać por. tjerowi na politechnice. 3518

Zawiadamiam r. moich kuzynów że po 7 latach wojny otworzyłem z powrotem moją pracownię introligatorską Ormiańska 27 **Kuczabiński**. 3519

Kto przystąpi do spółki z lokalem w śródmieściu (2 pokoje na biuro) do dobrego interesu. Pod „Interes katolicki” do Administracji. 3514

Agencja Kostiuła Kopernika 19 poleca: Rządców, ekonomów, leśniczych, gajowych, kamerdynerów, lokaji, furmanów, ogrodników, kluczników, gospodyń, kucharek, praczek, sług do wszystkiego. 3532

Fundacja hr. Skarbka

sprzedaje w **Kulikowie** łąki przy gościńcu pierwszej jakości tylko Polakom. Wiadomość: Biura Fundacji „Stary teatr”. 3522

Lwowiec pensjonat „Ustronie” p. Teodorowiczowej otwarty do końca września pokój z utrzymaniem 3000 Mp. dziennie. 3494

Parowe

3496

garnitury młocarniane

Cegielskiego do natychmiastowej dostawy poleca

Syndykat Rolniczy

Lwów, pl. Marjacki 10.

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, FIRANKI, CERATY I LINOLEUM, KOCE, KÓLDRY, KAPY NA ŁÓŻKA, DRELICHY NA MATERACE, MATERJE I PLUSZE na pokrycie mebli poleca: 3488
SKŁAD TAPET **S. WEISS** L W Ó W SOBIESKIEGO 2. WŁASNY ZAKŁAD DEKORACYJNY.

Płyn do wywabiania plam

Stanisław ABL

Lwów, Legjonów 11. — Filja: Sykstuska 3.

Syndykat Rolniczy S. A.

filia Lwów, pl. Marjacki 10

zaliczkuje i kupuje 3497

wszelkie zboża z nowych zbiorów sprzedaje

wszelkie zboża siewne.

Papa dachowa, wagi do ważenia bydła, kasy wertheimowskie, miechy kowalskie poleca 3530

M. Kierski, handel towarów żelaznych Lwów, pasaż Mikelasza, Filia Tarnopol.



Konc. przedsiębiorstwo elektryczne dla urządzeń światła elektrycznego

Stanisław Leśniakowski

Chorażczyzna 10

poleca:

MOTORY katowickie 3449

ŻARÓWKI w wielkim wyborze „Philipsy”

Chorażczyzna 10.

ŻARÓWKI stare wymienia zastęstwo fabryki

== „Z A R E K” ==
Chorażczyzna 10.

Spółka Akcyjna Połączonych Krajowych Hodowli : Nasion Selekcyjnych :

„GRANUM“

Filja we Lwowie, przy placu Dąbrowskiego 1. 2 3528

przyjmuje zamówienia na zboża siewne ozime

odpowiedzialności odpowiedzialności odpowiedzialności odpowiedzialności odpowiedzialności

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA
--- WCHODZĄCE ---
PRZYJMUJE
--- DRUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
LWÓW
UL. ZIMOROWICZA 11—15.

Swój do swego
po swoje!

Prenumeratę

na „Słowo Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Zimorowicza,
11—15.

**Nakładem Sp. wyd.
Słowa Polskiego**

wyszły:

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 200 Mp.

Prof. dr. M. T. Huber.

Albert Einstein

i jego teoria

Wydanie drugie.

Cena 120 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmuje zamówienia Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

Zakład Przemysłowy

Malarstwa Szydłów i Lakiernictwa

mieści się

Lwów, ul. Boimów 1. 4.

Feliks Galiciński

3286

Złoto, srebro, brylanty, perły

kupno — sprzedaż — naprawy

WŁADYSŁAW BUSZEK

Lwów, Akademicka 6. 3305

Konkurs.

Towarzystwo Polskiej szkoły średniej w Sądowej Wiszni ogłasza niniejszem konkurs na posadę 3525

kwalifikowanego kierownika

pierwszej i drugiej klasy gimnazjalnej oraz na posadę **jednej siły nauczycielskiej**

w prywatnym gimnazjum w Sądowej Wiszni. Warunki korzystne według umowy, nieżonaci mają pierwszeństwo. Miejsowość zdrowa, aprowizacja zapewniona. Pisemne zgłoszenia uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 22 sierpnia 1922 r. na ręce prezesa Towarzystwa Dra Zygmunta Atlasa w Sądowej Wiszni. 3524

Państwowa fabryka
związków azotowych
w Chorzowie, Górny Śląsk

Produkuje azotniak (wapno azotowe, Kalstickstoff) o zawartości 18—20% azotu.

Cena wynosi obecnie 1.100 Mk. za kilogram azotu loco graniczna stacja Górnego Śląska bez worków.

Fabryka dostarcza azotniak tylko w ładunkach całowagonowych a zapłata następuje z góry w kasie fabrycznej lub w Banku Małopolskim w Krakowie i jego Filjach.

Wysyłkę uskutecznią się na rachunek i ryzyko kupującego. 3335

Fabryka gwarantuje zawartość azotu, kupującemu przysługuje prawo sprawdzenia tej gwarancji w stacjach kontrolnych w Dublinach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Wszelkich porad w sprawie stosowania azotniaku udziela Stacja chemiczno-rolnicza w Dublinach i i Biuro porad przy Towarzystwie Gospodarskim we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20.

Beczki żelazne

kilkaset sztuk, ocynkowane, bardzo silne, pojemności 200, 300 i 400 litrów. okazjnie do sprzedania. **Pilot Spół.** z ogr. por. Lwów, ul. Batorego 4. 3386

BRACIA MUND

LWOWSKA FABRYKA PAPY DACHOWEJ
ASFALTU ETC.



Dostarcza po cenach fabrycznych doborową

PAPĘ DACHOWĄ

przedwojennej jakości, **PŁYTY** izolacyjne do fundamentów, **ASFALT, TER, LAK** dachowy, **KARBOLINEUM** etc.

Jako specjalność wyrabiamy praktyczny materiał do krycia dachów 3426

== „TEREXIT” ==

zastępuje gont, blachę, dachówkę i jest w cenie o wiele tańszy.

OFERTY I WZORY NA ŻĄDANIE.

BIURO CENTRALNE: L W Ó W, ulica Sykstuska 1. 23.